

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XIV, 1

SECTIO G

1967

Z Katedry Teorii Państwa i Prawa UMCS
Kierownik: prof. dr Grzegorz Leopold Seidler

Grzegorz Leopold SEIDLER

„Jedną z największych szkód i plag, które nam pozostały po starym społeczeństwie kapitalistycznym — to absolutna rozbieżność między książką a praktyką życiową.”

Lenin

W poszukiwaniu systemu wszechstronnej analizy prawa

In Search of a System of Universal Analysis of Law

TRADYCYJNA JURYSPRUDENCJA NA CENZUROWANYM

Czcigodna jurysprudencja nie bez oporu brata się z innymi dyscyplinami społecznymi, których kilkudziesięcioletnie istnienie jest nieporównywalnie krótkie wobec jej wielowiekowej tradycji. Dostojeństwa dodaje jej sławne powiedzenie Ulpiana „*Juris prudentia est divinorum atque humanorum rerum notitia justii atque injustii scientia.*” Trwając w swym osamotnieniu, zdołała się oprzeć potężnym prądom umysłowym XIX w., które ustami Comte'a, Spencera, a zwłaszcza Marksa, mówiły o postępie wynikającym z prawidłowości przemian społecznych, zjawiających się z żelazną koniecznością. Nauka prawa pozostawała głucha na słowa „postęp, wolność, sprawiedliwość”, albowiem właśnie wtedy bez reszty oddała się w służbę klas rządzących, które w drugiej połowie XIX wieku — w tzw. okresie wielkich kodyfikacji — usiłowały pozytywnym prawem zdobyć stabilizację swego władania politycznego i gospodarczego. Dla prawnika normy prawne pozostały jedynym materiałem badawczym. Jego zainteresowania nie wychodziły poza stwierdzenie, że władza suwerenna wydała normę. Fakt ten w pełni usprawiedliwiał obowiązywanie normy, gdyż władza przemawia językiem norm, a te jedynie wchodzą w obręb zainteresowań naukowych prawnika. Wszystko, co znajdowało się poza kręgiem norm prawnych, musiało być wyłączone z dociekań

prawniczych, gdyż naruszało czystość jurydycznego widzenia. Prawnicy okopani w świecie swych norm patrzyli sceptycznie zarówno na tych, którzy starali się dostarczyć etycznego uzasadnienia obowiązującym normom, jak i na tych, którzy inicjowali empiryczne badania nad prawem. Szczególne zastrzeżenia budziła tzw. niemiecka filozofia prawa. Jej mętne i ciemne traktaty na temat etycznych podstaw prawa J. Bryce określił „pustą logomacją” i bezużytecznym wysiłkiem umysłowym.¹

Aczkolwiek ten sam Bryce z zapałem wzywał do badania faktów społecznych jako jedynej podstawy dla tworzenia teorii — to jednak wyniki badań empirycznych nie mogły napawać optymizmem prawników, którzy bezpieczniej czuli się wśród swoich norm pozytywnych. Można było gromadzić w nieskończoność fakty i opisywać je, ale wyprowadzenie jakichś trwałych uogólnień odnośnie związków między faktami napotykało na nieprzebyte trudności wobec istnienia wielu zmiennych. Podnoszono, że dynamika środowiska społecznego oddziałuje różnie na plastyczną naturę człowieka, tak że nie można tworzyć żadnych uogólnień. A nawet jeśli wypowiada się uogólnienia typu: „im bardziej władza jest podzielona, tym mniej odpowiedzialna”, lub „agitacja bezpartyjnych w czasie wyborów zwiększa ilość głosujących” — to okazuje się, że te uogólnienia dotyczą określonych warunków i — co ważniejsze — świadomość takiego stwierdzenia może wywołać u zainteresowanych odwrotne reakcje.

Nikt nie uskarżał się na ilość zebranego materiału, natomiast poważne wątpliwości budziła praktyczna i teoretyczna przydatność tych badań. Hyperfaktografia przy trudnościach budowania sprawdzalnych teorii pogłębiała pesymizm i stwarzała sytuację, w której zwolennicy empirycznych metod koncentrowali swą uwagę na technikach zbierania i opisywania faktów, rezygnując z teoretycznych uogólnień.²

Brak wiary w skuteczność metod empirycznych w naukach społecznych wyrażają słowa Woodrowa Wilsona: „Ludzkie stosunki, czy to w rodzinie, czy w państwie, w kantorze handlowym, czy też w fabryce, nie mogą być w żadnym sensie przedmiotem badań naukowych, a tylko przedmiotem oceny uczuciowej [...]”³

Niepowodzenia empirycznych badań w dyscyplinach społecznych nie dawały jednak podstawy do pełnego triumfu zwolenników izolowania jursprudencji od życia, mimo że znaleźli oni gorącego rzecznika swego

¹ J. Bryce: *Studies in History and Jurisprudence*, Oxford 1901, s. 619 i n.

² Interesujące uwagi na temat empirycznych badań w naukach społecznych wypowiada D. Easton: *The Political System. An Inquiry into the State of Political Science*, New York 1960, ss. 38—78.

³ W. Wilson: *The Law and the Facts*, „*American Political Science Review*”, 1911, nr 5, ss. 10—11.

stanowiska w osobie H. Kelsena. Pod silnym naciskiem żądań związania prawa z życiem znalazła się przede wszystkim jurysprudencja w Stanach Zjednoczonych. Przeszczepiony z Europy kapitalizm miał się okazać w tym państwie bezwzględniejszy i brutalniejszy niż w krajach macierzystych. Odmienne od tradycyjnej europejskiej jurysprudencji, która stała na straży stabilności i porządku — w Stanach prawo będzie bardzo szybko traktowane jako skuteczny instrument działania w rękach niczym nie okiełznanego kapitalizmu. Stąd też dla amerykańskiej jurysprudencji centralnym problemem staje się pytanie: Jak dalece jest prawo skutecznym narzędziem kierowania i kontroli w życiu ekonomicznym i politycznym?

Z końcem XIX stulecia prawnicy amerykańscy, John Chipman Gray i Oliver Wendell Holmes, wysunęli myśl rozpatrywania normy prawnej w świetle jej następstw, przy czym głównie chodziło im o rolę sędziów przy jej stosowaniu. Zasadniczego jednak wyłomu w tradycyjnym prawoznawstwie dokonano dopiero w okresie międzywojennym, kiedy K. L. Llewellyn zainicjował wielką kampanię przeciwko izolującej się od życia jurysprudencji. Domagał się stosowania w prawoznawstwie empirycznych metod, uważając prawo za „maszynę” przeznaczoną do wykonania określonych zadań w środowisku społecznym. Żądał, aby przy rozpatrywaniu norm prawnych mniejszą wagę przypisywać używanym słowom, większą zaś konkretnym zachowaniom ludzi działających pod wpływem norm.⁴ Nazywał „próżną gabinetową spekulacją” analizowanie norm pod kątem powinności (tzn. interesowanie się, jak powinny zachowywać się sądy i społeczeństwo), gdyż prawdziwy sens prawa wyraża się w weryfikowaniu go z faktami społecznymi wywołanymi prawem.⁵

Praktycyzm amerykański, bez względu na swą funkcję polityczno-społeczną, przełamał zaczarowany krąg tradycyjnego prawoznawstwa. Metody empiryczne zwycięsko zaatakowały twierdzą logiczno-analitycznej jurysprudencji. Odsłoniły się nowe aspekty prawa dzięki badaniom relacji między normą prawną a faktycznym zachowaniem obywateli.

NOWY MODEL BADAWCZY

Uznane rozszerzenie badań w prawoznawstwie, uwzględniające relację między normą prawną a zachowaniem adresatów, w konsekwencji musi nasunąć nowe pytania na temat dwu innych relacji.

⁴ K. N. Llewellyn: *Jurisprudence. Realism in Theory and Practice*, Chicago 1962, s. 39 i n.

⁵ *Ibid.*, ss. 43, 56, 67.

Pierwsza, którą możemy określić jako psychologiczno-prawną, dotyczy związku między normą prawną a świadomością ludzi podlegających prawu. Zagadnienie to odnosi się zarówno do strony motywacyjnej, czyli pytania, dla jakich pobudek ludzie podporządkowują się prawu, jak też do pytania, dotyczącego następstw wywołanych w świadomości ludzkiej w wyniku stosowania prawa.

W relacji drugiej, bardziej podstawowej, chodzi o związek między określoną sytuacją polityczną a powstaniem normy prawnej. Relacja ta wymaga pewnych wyjaśnień, tym bardziej że tradycyjnie zwykliśmy całą problematykę traktować jako źródła prawa i rozpatrywać w kategoriach przepisów proceduralnych, odnoszących się do procesu legislacyjnego. Tymczasem i w tym wypadku również narzuca się potrzeba rozszerzenia tradycyjnych badań.

O ile bowiem rozpatrując zachowanie ludzi pod wpływem normy wkroczyliśmy na teren socjologii, zaś przy rozpatrywaniu wpływu norm na świadomość — w obręb psychologii, o tyle, uwzględniając relację między procesem podejmowania decyzji politycznych a normą prawną, znaleźliśmy się na terenie nauk politycznych.

Wiemy, że władza suwerenna lub upoważnione przez nią organy kierują społeczeństwem i kontrolują je przy pomocy norm prawnych, które stanowią zasadniczą formę decyzji politycznych. Na tej drodze władza ustala wzory zachowania się obywateli i urzędników, następnie stwarza podstawę kontroli społeczeństwa, wreszcie autorytatywnie narzuca społeczeństwu system wartości. Normy prawne są oficjalną formą decyzji politycznych, z którymi w parze nie zawsze musi iść praktyka polityczna. I tak np. przepisy wprowadzające oficjalne cenniki lub głoszące pełną równość obywateli będą sprzeczne z praktyką polityczną, jeśli władze godzić się będą na istnienie czarnego rynku czy dyskryminację rasową. W tej chwili interesują nas tylko decyzje polityczne wyrażone w formie norm prawnych. Są one uwarunkowane dynamiką określonej sytuacji politycznej, która wynika ze zmiennej współzależności trzech składających się na nią elementów: 1) instytucji polityczno-prawnych, w których podejmuje się decyzje; 2) osobowości tych, którzy podejmują decyzję; 3) opinii społeczeństwa, przejawiającej się w nacisku różnych grup społecznych na kierunek decyzji.⁶ Na gruncie tak pojętej sytuacji politycznej rodzi się norma prawna, mająca na celu uregulowanie konkretnych stosunków społecznych.

Niezaprzeczalną jest prawdą, że tradycyjna, izolująca się od życia, jursprudencja została rozszerzona przez badania nad relacją między normą a zachowaniem adresatów pod jej wpływem. Jednakże narzuca się konieczność dalszego rozszerzenia pola badań, a mianowicie na wspom-

⁶ A. F. Bentley: *The Process of Government*, New York 1908, s. 258 i n.

niane związki między normą prawną a świadomością adresatów oraz na więź między normą a określoną sytuacją polityczną. Wydaje się, że to rozszerzenie badań nad prawem jest nieuchronne, jeśli chcemy wszechstronnie poznać zjawisko społeczne, jakim jest prawo w jego pełnej złożoności. Należy być świadomym, że tak jak tradycyjna jurysprudencja pozostaje pod zarzutem minimalizmu i izolowania się od życia, tak postulowane rozszerzenie badań nad prawem może spotkać się z zarzutem maksymalizmu i „rozpuszczenia” nauki prawa w innych dyscyplinach społecznych. Zarzuty te nie są zupełnie gołosłowne, badania bowiem nad prawem przenosi się na teren socjologii, psychologii czy nauk politycznych, a wówczas na każdym polu spotykamy nowe pojęcia, odmienną technikę badawczą i odrębną terminologię. Ponadto wielka ilość zmieniających, z którymi prawnik styka się w empirycznych badaniach zjawisk społecznych — łatwo może sprowadzić go na manowce, tym bardziej że niełatwo będzie on mógł opanować arkana wszystkich dyscyplin, na których terenie ma rozpatrywać normę prawną. Stąd też istnieje konieczność opracowania modelu wszechstronnych badań nad prawem — powiedziałbym — systemu wielopłaszczyznowej analizy prawa, który by umożliwił pełne poznanie tego zjawiska, jakim jest prawo i jednocześnie był rodzajem sita rygorystycznie selekcyjnego problematykę badawczą.

Jakie warunki winien spełniać proponowany model?

Po pierwsze: główną osią modelu lub stałym punktem odniesienia wszystkich dociekań jest prawo, to znaczy bądź pojedyncza norma, bądź określony zespół norm, bądź też cały system prawa, które zamierzamy poddać wszechstronnej analizie.

Po drugie: wyjście z kręgu tradycyjnych badań mogą wyznaczać jedynie główne i bezpośrednie relacje między badanym prawem a płaszczyznami: decyzji politycznej, psychologii i socjologii. Owe współzależności odsłaniają dynamikę prawa, która nie może być dostrzeżona w statycznym ujęciu tradycyjnej jurysprudencji.

Po trzecie: proponowany model może być nazwany systemem, jeśli jego wewnętrzna konstrukcja logicznie wypływać będzie z przyjętych podstawowych założeń. W tym wypadku bezpośrednie relacje wyznaczają trzy pola dociekań pozaprawnych, zaś dynamiczny punkt widzenia przesądza o miejscu i kolejności umiejscowienia tych pól. Jeśli w centrum modelu umieścimy dociekania tradycyjne, analityczno-logiczne, to badania w polu decyzji politycznych odsłonią siły, które doprowadziły do wydania normy prawnej. Zaś badania w fazie psychologicznej dotyczyć będą reakcji psychicznych, a więc zmian w świadomości społeczeństwa w wyniku wydanej normy. Natomiast faza socjologiczna obejmować będzie zarówno badania nad zachowaniem adresatów, jak też zmian w stosunkach społecznych, wynikłych pod wpływem stosowania normy.

Po czwarte: dzięki tak stworzonemu modelowi dostrzeżemy zjawisko „sprzężenia zwrotnego”, które wystąpi zupełnie wyraźnie, jeśli zdołamy przeprowadzić dociekania na wszystkich polach. Zjawisko to ma miejsce wtedy, kiedy stosunki społeczne, zmienione pod wpływem normy, oddziaływają na początkową sytuację polityczną, warunkującą wydanie tej normy.

Po piąte: w każdym polu dociekań należy ustalić podstawową problematykę; w ten sposób stworzymy dodatkową zaporę przed niebezpieczeństwem rozszerzenia badań oraz określimy podstawę dla opracowania odpowiednich technik badawczych i zasadniczej siatki pojęciowej, której nie zna tradycyjna jurysprudenceja.

Po szóste: na pełny model składają się cztery płaszczyzny badań, tworząc strukturalną całość, obejmującą wszechstronną analizę prawa. Realizacja modelu nie jest prosta, wymaga bowiem pracy całych zespołów badawczych i znacznej koncentracji środków i sił. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie prowadzenia fragmentarycznych dociekań. W tych wypadkach model spełniać będzie dla takich dociekań rolę busoli orientacyjnej oraz rolę programu dla przyszłych badań integralnych, przed którymi stoi współczesne prawoznawstwo.

Po wstępnym omówieniu modelu wielostronnych badań nad prawem, należy zwrócić uwagę na podstawową problematykę poszczególnych pól badawczych, wynikających z koncepcji przyjętego modelu.

FAZA DECYZJI POLITYCZNEJ

Tradycyjnie pierwszą fazę badań, inaczej mówiąc zagadnienia pierwszego pola, ujmuje się w rozdziałach poświęconych tzw. źródłom prawa. Mówi się w nich zwykle o prawotwórczej działalności organów władzy i wyprowadza się klasyfikację norm w zależności od tego, jaki organ je wydał. Te i tym podobne stwierdzenia są słuszne, jednakże nie wyjaśniają całości zagadnienia. Albowiem faza tworzenia prawa wiąże się ściśle z podejmowaniem decyzji politycznej. Norma prawna jest jedną z głównych form, w jakich przejawia się decyzja polityczna. I tak jak analiza decyzji politycznej wymaga drobiazgowych badań, to samo odnosi się do fazy tworzenia normy prawnej. Najpierw musimy znać cele grupy rządzącej, która sprawuje suwerenną władzę, albo cele tych organów, którym suwerenna władza przekazała uprawnienia prawotwórcze. Ale ograniczenie się do subiektywnej strony przy wydawaniu decyzji politycznych nie wystarcza. W tej fazie musimy być świadomi sytuacji, jaka istnieje w środowisku społecznym, do którego jest skierowana norma prawna.

Ogólnie mówiąc, w każdym środowisku można wyróżnić określone zdarzenia oddziaływające na stosunki społeczne oraz opinie społeczne o nich. Pierwsze mogą być opisywane i określane statystycznie ze stosunkowo dużą precyzją. Składają się one na pewne całości nazywane faktami społecznymi.⁷ Jednakże obok faktów społecznych w każdym środowisku panują określone poglądy, a więc opinie na ich temat. Na przykład niska wydajność pracy, będąca rezultatem przestarzałych urządzeń — to fakt społeczny, natomiast poglądy, wyrażające przywiązanie do tradycyjnych metod pracy i urzędzeń i przeciwstawiające się modernizacji — to opinia o faktach. Wysoki procent urodzin to fakt społeczny, natomiast przekonania religijne przeciwstawiające się idei świadomego macierzyństwa — to opinia o faktach. Tak więc w środowisku, do którego skierowana jest norma prawna, musimy odróżnić społeczne fakty (wysoki procent urodzin, niska wydajność pracy, wielka liczba wypadków drogowych itp.) od opinii społecznej, a więc od ludzkich mniemań o nich.

Fakty społeczne odbijają się w świadomości grupy rządzącej, która z uwagi na nie podejmuje określone decyzje polityczne, wyrażone między innymi w formie normy prawnej. Grupa rządząca, działając w ramach określonych instytucji, przy podejmowaniu decyzji powinna uwzględniać opinie społeczeństwa. Wszystkie te elementy tworzą określoną sytuację polityczną. Oczywiście, rządzący mogą narzucić pewne normy, ale jeśli społeczeństwo nie będzie przygotowane do ich przyjęcia, efektywność stosowania przepisów stanie się więcej niż problematyczna. Dojrzała decyzja polityczna nie może wyrażać tylko pragnień i zamiarów rządzących, ale musi liczyć się z przekonaniem rządzonych.

Niekiedy przygotowanie opinii przed wydaniem normy trwa długo, aby zapewnić jej skuteczność, np. opór wierzących przeciwko kontroli urodzin wymagał podjęcia szerokiej akcji uświadamiania i przekonywania. I odwrotnie — dojrzałe, świadome społeczeństwo może wywrzeć tak wielki nacisk na grupę rządzącą, że ta będzie zmuszona do wydania określonej normy, uwzględniającej pragnienia środowiska. Musimy jednak pamiętać, jak to wykazał K. E. Boulding⁸, że raz wytworzona opinia ma tendencje utrwalania się. Ustala się pewien obraz, przez który patrzymy na szczegółowe zdarzenia. Spełnia on rolę jakby filtru, przez który przechodzą wiadomości jednostkowe, ulegając zdeformowaniu. Trwałość ustalonych obrazów szczególnie uwidacznia się w myśleniu politycznym, stąd długi i niełatwy jest proces formowania przekonań społeczeństwa, jeśli chce się uniknąć emocjonalnych reakcji. Norma

⁷ Easton: *op. cit.*, s. 53.

⁸ K. E. Boulding: *The Image. Knowledge in Life and Society*, Michigan 1966.

prawna, będąca zasadniczą formą decyzji politycznej, wyraża stopień współzależności między ideami rządzących a stanowiskiem środowiska.

Oczywiście, rządzący nie mogą być ujmowani jednoznacznie. Podejmowanie decyzji następuje na różnych szczeblach organizacji państwa. Dotyczy to i norm prawnych. Istnieją zatem decyzje polityczne ogólnopaństwowe oraz decyzje niższych szczebli organizacji państwa (władz wojewódzkich czy powiatowych). Ponadto sama grupa rządząca, uprawniona do podejmowania decyzji, może być analizowana, np. ze stanowiska dojrzałości politycznej, praktyki politycznej, wiedzy politycznej, wykształcenia, zwartości ideologicznej itp. Jednocześnie musimy pamiętać, że przy formowaniu opinii społecznej niemałą rolę odgrywają nawyki, uprzedzenia, cechy charakteru środowiska itp. Stąd też — w moim przekonaniu — przy tworzeniu reguł prawnych winien być brany pod uwagę element czasu, aby zapobiec mechanicznemu wprowadzaniu decyzji. Ujmując schematycznie, widzę trzy ewentualności związane z różnym traktowaniem elementu czasu przy wydawaniu norm prawnych.

1. Właściwe uwzględnienie wszystkich warunków przez ustawodawcę. Normy prawa mobilizują wówczas całe społeczeństwo do realizowania zadań wyrażonych w prawie. W takich wypadkach możemy mówić o normie w pełni biorącej pod uwagę sytuację środowiska.

2. Wydane normy prawne nie doceniają przekonań społeczeństwa. Ustawodawca nie liczy się z poziomem świadomości społeczeństwa i narzuca mu np. większą kontrolę i centralizację. Wówczas mogą wystąpić objawy apatii i obojętności, co w krańcowych wypadkach może nawet doprowadzić do zamętu gospodarczego i politycznego.

3. Rządzący przeceniają świadomość społeczeństwa i wyznaczają mu żądania, do których nie jest ono przygotowane. Wypadek ten określam przecenianiem sytuacji środowiska. W rezultacie będzie miało miejsce ignorowanie prawa, stosowanie w szerokim zasięgu sankcji, a nie jest wykluczone nawet niszczenie sił i środków. Podobnie jak w wypadku poprzednim, przecenianie świadomości społeczeństwa może wywołać zamęt gospodarczy i polityczny.

Rezultat dwu ostatnich ewentualności z reguły jest identyczny. Prawo stanowione w niewłaściwy sposób realizuje zamiary rządzących. W tych wypadkach ujemna ocena praw stanowionych wymaga podjęcia kroków, które skorygują niewłaściwą decyzję.⁹

Przed przejściem do problematyki badawczej drugiej płaszczyzny pragnę raz jeszcze zwrócić uwagę na stwierdzenie, że reguła prawna jest zasadniczą formą decyzji politycznej.

⁹ G. L. Seidler: *Marxist Legal Thought in Poland*, "Slavic Review", 1967, vol. XXVI, nr 3, ss. 382—394.

W. Friedman używa tego określenia twierdząc, że przy pomocy normy prawnej może być rozwiązana sprzeczność między ideą prawa, którą wyrażają zamiary rządzących, a rzeczywistością społeczną. Na przykład ustawodawca dla ukrócenia samowoli administracji wprowadza sądownictwo administracyjne lub przewiduje apelacje do normalnych sądów od decyzji administracji.¹⁰

W ujęciu W. Friedmana charakter polityczny normy polega na tym, że staje się ona zasadniczym czynnikiem kształtowania stosunków społecznych. Wydaje się, że takie postawienie sprawy jest tylko częściowo poprawne. Poza formowaniem stosunków społecznych — normy prawne są głównym instrumentem kontroli społeczeństwa oraz autorytatywnym ustaleniem systemu wartości. Każda grupa społeczna może być kontrolowana i kierowana tylko poprzez reguły prawne, które określają standardy i wzory postępowania oraz skalę obowiązujących wartości.

Stwierdzenie, że reguła prawna jest formą decyzji politycznej — w moim przekonaniu — wymaga podkreślenia jeszcze jednej cechy i to o zasadniczym znaczeniu. Norma prawna może być wydana tylko przez władzę suwerenną lub organy upoważnione przez tę władzę do działalności prawotwórczej. Przy czym przez „suwerenność” władzy rozumiem nie tylko pełną jej niezależność na zewnątrz i wewnątrz, ale uważam — jak starałem się uzasadnić — że koniecznym warunkiem jej istnienia jest powszechne i stałe uznanie władzy jako suwerennej przez społeczeństwo.¹¹

Mówiąc o akceptacji władzy suwerennej, czynię obecnie wyraźne rozróżnienie między uznaniem suwerena przez aparat urzędniczy a uznaniem go przez społeczeństwo. Urzędnicy świadomie i wyraźnie uznają autorytet władzy suwerennej, będąc wtopieni w hierarchiczną strukturę organizacji państwa. Natomiast społeczeństwo, najczęściej wyraża swą akceptację władzy suwerennej przez podporządkowanie się decyzjom aparatu urzędniczego. Praktyka polityczna poucza, że może mieć miejsce rozbieżność między akceptacją urzędników i społeczeństwa, np. kiedy w wyniku obcego najazdu społeczeństwo odmawia posłuszeństwa nowemu aparatowi władzy lub, gdy po zwycięskiej rewolucji przesuwają się uznanie na nowy podmiot władzy, która jeszcze nie dokonała zmian w dotychczasowym aparacie. W normalnych jednak wypadkach suweren jest uznany zarówno przez aparat urzędniczy, jak i przez społeczeństwo, a w wyniku tej akceptacji obowiązuje i funkcjonuje system prawny, który jest głównym instrumentem kontroli i kierowania społeczeństwem. Ten właśnie system prawny, działający dzięki powszechnej i stałej akceptacji, będzie przedmiotem dociekań w płaszczyźnie jurydycznej.

¹⁰ W. Friedman: *Legal Theory*, London 1960, s. 20 i n.

¹¹ G. L. Seidler: *O istocie władzy państwowej*, Kraków 1946, ss. 73—113.

O PEWNYCH WĄTPLIWOŚCIACH W KRĘGU TRADYCYJNEJ
JURYSPRUDENCJI

Badania nad samymi normami nazywamy badaniami jurydycznymi — jest to centralna płaszczyzna badań, która stanowiła w przeszłości, stanowi obecnie i stanowić będzie w przyszłości główny teren pracy prawnika. Słowem — zajmujemy się tekstem norm prawnych, które określają reguły zachowania ludzkiego. Badania w tej fazie polegają nie tylko na wykładni i komentowaniu norm, ale również na tworzeniu pojęć i konstrukcji prawnych oraz opracowywaniu systemów prawa. Prace te mają w zasadzie charakter analityczno-krytycznych dociekań nad tekstem norm, przy czym są one niekiedy rozszerzane studiami porównawczymi.

Tradycyjne ograniczenie badań w prawoznawstwie do analizy i interpretacji norm oraz ewentualnych studiów porównawczych doprowadziło do postawy formalno-dogmatycznej, która w świadomości społeczeństwa kojarzy się z postacią zasuszonego, bezdusznego prawnika, żyjącego w zamkniętym świecie norm i pojęć jurydycznych.

Programowa izolacja w nauce prawa może być częściowo zrozumiała, gdyż prawo ze względu na swą specjalną formę na tę właśnie stronę przyciąga uwagę badacza, który łatwo nie dostrzega zarówno społecznego uwarunkowania normy, jak i jej funkcji. Ściśle prawniczy punkt widzenia pogłębia się przez sposób nauczania prawa. Uważa się, że kończący studia winien się wyróżniać opanowaniem rzemiosła prawniczego, a więc znajomością tekstów i umiejętnością posługiwania się narzędziami, do których zalicza się: pojęcia prawne, logikę i precyzyjny język.¹² Kelsen ukoronował ten punkt widzenia swą czystą teorią prawa, która miała mieć zastosowanie do każdego systemu prawa bez względu na ustrój polityczno-społeczny. W ten sposób nauka prawa — używając słów H. Laskiego — przekształciła się z wiedzy o życiu w umiejętność logiki.

Na innym miejscu pisałem, że w świecie współczesnym wyłączność jurydycznego podejścia w nauce prawa jest anachronizmem, gdyż nacisk ekonomii i polityki okazał się tak silny, iż bezsporne stało się rozszerzenie badań nad prawem.¹³

W omawianym modelu wielostronnych badań płaszczyznę centralną określiłem polem badań jurydycznych. Wydaje się, że mimo rozwiniętych dociekań na tym polu stale otwarte pozostaje pytanie na temat koncepcji prawa. Bez większej przesady można powiedzieć, że jest to najbardziej podstawowy, ale i najbardziej dyskusyjny problem jurysprudencji.

¹² R. W. M. Dias: *Jurisprudence*, London 1964, s. 12 i n.

¹³ G. L. Seidler: *The Teaching of Law and Its Relation to Political, Science and Economics* [w:] *Rapports polonais présentés au Septième Congrès International de Droit Comparé*, Varsovie 1966, ss. 282—287.

Podejmując badania w płaszczyźnie jurydycznej analizy, dla wprowadzenia jasności należy określić, co będziemy rozumieć przez słowo „prawo”. Ponieważ w tej fazie badania są fragmentem badań kompleksowych, wielopłaszczyznowych — przeto sposób ujmowania problemów w pozostałych płaszczyznach musi wiązać się i wzajemnie wpływać na problematykę płaszczyzny analizy jurydycznej. Tu posługiwać się będziemy słowem „prawo” w dwu znaczeniach. Raz będzie to system prawa określonego państwa, a więc wydany przez suwerenną władzę lub uprawnione organy, ogół norm prawnych, uznany i przestrzegany przez aparat urzędniczy i społeczeństwo. Zaś w drugim znaczeniu przez prawo rozumieć będziemy pojedynczą normę prawną lub pewien kompleks norm, a więc fragment pewnego systemu.

System prawny określonego państwa żyje i otrzymuje walor ważności dzięki przestrzeganiu i stosowaniu prawa przez organy władzy i obywateli. Funkcjonuje on nie tylko dlatego, że spełnia formalne warunki wymagane dla wydania norm prawnych, ale dzięki podporządkowaniu się i uznaniu przez tych, którzy żyją pod jego rządem.

Na system prawa możemy patrzeć od w e w n ą t r z, a więc ze stanowiska osoby, dla której normy prawa są wzorami zachowania oraz miarą oceny innych. Rozpatrując prawo ze stanowiska wewnętrznego odczuwamy osobiste zaangażowanie, czujemy, że jesteśmy związani normami. One regulują nasze stosunki społeczne, do nich też odwołujemy się, wysuwając nasze pretensje i żądania wobec innych ludzi. Używając języka Petrażyckiego, możemy mówić o osobistym przeżyciu prawa lub — jak H. L. A. Hart — o stanowisku refleksyjno-krytycznym wobec systemu prawa, któremu podlegamy.

Niezależnie od spojrzenia wewnętrznego na system możemy popatrzeć nań również od z e w n ą t r z, jakby ze stanowiska osoby nie podlegającej normom systemu, a więc z pozycji nie zaangażowanego obserwatora.¹⁴ Ten zewnętrzny punkt widzenia charakteryzuje właśnie dociekania płaszczyzny drugiej, a więc analizę jurydyczną, która — ogólnie mówiąc — może być: 1) analizą wyjaśniającą treść norm prawnych; 2) analizą historyczną, wskazującą na kolejne zmiany tekstów norm prawnych, 3) analizą wartościującą, polegającą na konfrontowaniu treści norm z ideami i programami, jakie leżą u podstaw ustroju, w którym obowiązuje dany system prawa.

Ze stanowiska zewnętrznego możemy oceniać skuteczność prawa, a więc stwierdzić stopień przestrzegania, możemy nawet snuć przewidywania, jak będą reagowały organy władzy oraz obywatele w wyniku

¹⁴ H. L. A. Hart: *The Concept of Law*, Oxford 1965, ss. 77—107.

wprowadzenia norm. Natomiast trudno byłoby badaczowi patrzącemu na system z zewnątrz mówić o motywach akceptowania prawa. O ile zewnętrzny punkt widzenia w stosunku do systemu prawa jest stosowany w dociekaniach drugiego pola, o tyle wewnętrzny wgląd w system ma zastosowanie w płaszczyźnie trzeciej — psychologicznej.

Termin „prawo” użyty na określenie całego systemu czyni ewidentnym jego klasowość tak odnośnie genezy, jak i funkcji. Jednakże terminem „prawo” posługujemy się również w celu oznaczenia pojedynczej normy lub pewnej grupy, do której odwołujemy się, mówiąc o konkretnych obowiązkach i uprawnieniach. Zwykliśmy mówić, że prawem jest reguła dotycząca zachowania się, zagwarantowana przymusem. Przy tym dodajemy, że regułę tę wydaje kompetentna władza i wobec tego przymus ma charakter legalny. Według tego określenia mamy obowiązkowy wzór zachowania się, nakazany przez władzę, która stosuje sankcję w wypadku naruszenia normy. W ten sposób następuje redukcja wszelkich norm prawnych do jednego typu, aby zadośćuczynić tęsknocie stworzenia jednolitej konstrukcji w prawoznawstwie. Tymczasem normy prawne, określające obowiązkowe zachowanie się pod groźbą sankcji, nie wyczerpują wszystkich norm określonego systemu prawa. Obok bowiem norm rodzących obowiązki, które Hart nazywa mandatowymi, istnieją normy, które nazwałbym — idąc za rozumowaniem Harta — transferowymi. Mają one tę właściwość, że określają okoliczności, w jakich jednostka lub organy władzy mogą formować stosunki prawne rodzące uprawnienia i obowiązki. Ma tu miejsce przeniesienie mocy, rodzaj transferu prawotwórczych uprawnień suwerena na podmioty, które mogą tworzyć obowiązki i uprawnienia. Normy tego typu nie są obowiązkowe ani zagwarantowane sankcjami, mówią tylko o warunkach, kiedy podmioty, zależnie od swej woli, mogą tworzyć sytuacje prawne, np. zawarcie małżeństwa, transakcje kupna i sprzedaży, oświadczenie woli.¹⁵ Stosowanie tych norm zależy więc jedynie od swobodnej woli jednostek lub organów. Nie ma tu zastosowania sankcji, a niedopełnienie warunków w wypadku stosowania norm transferowych unieważnia jedynie czynność ze stanowiska prawnego.

Zwracając uwagę na pewne anomalie, dotyczące podstawowego problemu płaszczyzny jurydycznej, wydaje się, że są one wynikiem izolowania i zbytniego przelogizowania badań na tym polu. Bardziej lub mniej wymyślne konstrukcje bez związania z faktami i potrzebami życia obciążają te prace grzechem sztucznego intelektualizmu, który może być przewyciężony tylko przez ujmowanie prawa w jego dynamice.

¹⁵ *Ibid.*, ss. 9, 30, 76.

PŁASZCZYZNA PRAWNO-PSYCHOLOGICZNA

Przejście do następnego pola badań, które nazywamy zwykle płaszczyzną psychologiczną, może być poprzedzone badaniami nad metodami i środkami, jakimi posługujemy się komunikując normy adresatom. Chodzi tu nie tylko o kanały, którymi przekazuje się przepisy prawne do wiadomości społeczeństwa, ale ważne są również: język, forma, częstotliwość informacji, zwroty — słowem, chodzi o sposoby i o technikę, którą posługuje się ustawodawca przy przekazywaniu swych decyzji. Aby prawo stało się naprawdę sprawą życia codziennego, musi być odpowiednio upowszechnione, ale równocześnie zrozumiane, aprobowane i przestrzegane przez społeczeństwo.¹⁶

Mówiąc o informowaniu obywateli o normach prawa, zwykliśmy widzieć przede wszystkim adresatów, tj. tych, którzy winni zachowywać się wedle wzorów zawartych w przepisach. Następną grupę stanowią ci, którzy kontrolują przestrzeganie norm i wreszcie ostatnią grupę tworzą ci, którzy karzą wypadki łamania prawa.

Zarówno badania analityczno-krytyczne, jak i tematyka łącząca się z informowaniem adresatów o normach prawnych, mają za przedmiot zjawiska świata zewnętrznego, które można opisywać, wyjaśniać, a w szczególności oceniać wedle przyjętych miar lub kryteriów. Jest to typowe widzenie i badanie norm oraz ich skutków z pozycji osoby będącej na zewnątrz systemu. Kiedy stawiamy pytania: Jakimi motywami kierują się obywatele stosując prawo? Co jest przyczyną wypełniania obowiązków, które wynikają z norm prawnych? — z tą chwilą pole naszych badań przesuwają się na teren psychologii. Poruszamy się w płaszczyźnie subiektywnych odczuć, zmierzając do poznania motywacyjnej strony problemu, który określiłbym jako „subiektywny aspekt przestrzegania prawa”. W tym wypadku musimy spojrzeć na system prawa oczyma obywateli i urzędników, którzy kierują się normami badanego systemu. Jest to typowe patrzenie i analizowanie systemu prawnego ze stanowiska wewnętrznego, a więc z pozycji osoby podporządkowanej normom badanego prawa.

Oczywiście, najprostsza odpowiedź będzie brzmieć, że ludzie dla nagród lub obawy przed karą przestrzegają praw. Ale wiemy również dobrze, iż ludzie często nie zastanawiając się nad motywami swego zachowania, mechanicznie podporządkowują się prawu, kierując się „swoistą motywacją robotów.” W każdym razie ujmowanie strony motywacyjnej w kategoriach nagród i kar czy też mechanicznego zachowania przesuwają

¹⁶ Interesująca praca na temat informowania adresatów o prawie wyszła spod pióra F. Studnickiego. Zob. F. Studnicki: *Przeptyw wiadomości o normach prawa*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze, Kraków 1965, z. 22.

problem w sferę zjawisk zewnętrznych, a wówczas badania będą dotyczyły wysokości kar i nagród lub rezultatów mechanicznego zachowania się. Jednakże ten typ badań nie może zadowolić, chcielibyśmy, aby obywatele, przestrzegający prawo, przekonani byli, że jest ono słuszne i sprawiedliwe, że odpowiada celom ustroju, który aprobują, gotowi świadomie podporządkować mu swoje interesy. Mówimy wówczas o świadomości prawnej, a więc o wyższym typie motywacji niż przestrzeganie prawa z obawy kar czy z powodu nadziei nagród, czy też na skutek mechanicznego zachowania się.¹⁷

Ale w tej chwili rodzą się niemalże niepokonalne trudności przy określaniu przedmiotu i metody badań, a mianowicie, jak odpowiedzieć na pytanie, co stanowi treść świadomości prawa: Czy wystarcza znajomość prawa lub jego podstawowych zasad? Czy znajomość prawa winna być uzupełniona niezbędnym warunkiem uznania panującego ustroju? Czy świadomość prawna obejmuje również aktywną postawę, a więc rzeczywiste zaangażowanie się w sprawy ustroju, czy też wystarczy intelektualna aprobata? Trudności zwiększają się niepomierne, kiedy zapytamy o sposób badań, a więc: Jak badać świadomość prawną? Jakie rodzaje kryteriów winniśmy stosować przy tych badaniach? W rezultacie istniejących trudności opuszczamy skwapliwie pole psychologiczne. Zadowolamy się jakimś ogólnym stwierdzeniem na temat świadomości prawa i zwykle beztrąsko podążamy na nowy teren badań — skupiamy uwagę na skutkach wywołanych stosowaniem norm prawnych. Znajdujemy się znowu w sferze empirii, gdzie bezpiecznie możemy badać zjawiska świata obiektywnego, stosując wypróbowane metody: ankiet, wywiadów, statystyk itp.

Nie umniejszając znaczenia badań socjologicznych, które w polskiej nauce prawa zdobyły zasłużoną pozycję — pragnę powrócić w obręb pola psychologicznego. Człowiek, który stosuje prawo, posiadając lepszą lub gorszą jego znajomość, w jakiś sposób emocjonalnie ustosunkowuje się do norm. Ten jego emocjonalny stosunek zwykle nie ujawnia się, tak że często odnosimy wrażenie, iż prawo jest przestrzegane mechanicznie. Tymczasem wystarczy najmniejsze zakłócenie w przestrzeganiu prawa, a od razu ujawni się jego pozytywny lub negatywny stosunek do prawa. Tak zatem człowiek stosujący prawo po pierwsze — posiada pewną wiedzę o faktach i określoną znajomość treści prawa, które odnosi się do tych faktów, po drugie — ma określony emocjonalny stosunek do faktów i do norm prawnych. Przez ten emocjonalny stosunek następuje wartościowanie konkretnej normy, systemu prawnego, a nawet całego ustroju. Oczywiście, negatywne potraktowanie określonej normy nie implikuje

¹⁷ G. L. Seidler: *Kilka uwag o aktualnych zagadnieniach teorii prawa*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. XI (1964), 10, Lublin 1965.

negatywnego stosunku do całego systemu prawnego lub ustroju. I odwrotnie — negacja ustroju dopuszcza możliwość aprobowania określonej normy. W naszych rozważaniach uwzględniamy tylko wypadki proste, a więc pozytywny czy negatywny stosunek do normy i do całego ustroju.

Nasuwają się więc pytania: Skąd wypływa określony pozytywny lub negatywny stosunek do normy? Jakie są źródła kształtowania się ocen odnoszących się do norm? Gdyby człowiek kierował się tylko rozumem i swoim interesem, odpowiedź byłaby prosta. Uwzględniając bowiem realne możliwości i swój interes w wyniku logicznego wnioskowania, określałby swój stosunek do normy prawnej. Ale człowiek nie działa tylko racjonalnie i nie ma tylko na oku egoistycznego interesu. W jego świadomości istnieje — jakbym się wyraził — szereg warstw, przez które należy się przebić, aby dojść do podstawowych tendencji psychiki.

Przykładowo wymienię pewne tylko nawarstwienia istniejące w świadomości, które nie pozostają bez wpływu na jakość emocji, a zwłaszcza jej intensywność. Takim nawarstwieniem jest charakter narodowy, wynikły zarówno z cech biologicznych, jak i pewnych nawyków, które utrwały się przez całe pokolenia. Innym są przyzwyczajenia właściwe dla pewnych regionów — mówi się np. o solidarności mieszkańców określonej dzielnicy. Nie bez znaczenia dla ukształtowania nawarstwień świadomości jest środowisko, w którym jednostka żyje, jej wykształcenie, płeć i wiek. Inaczej reagują ludzie z miasta, inaczej ludność wiejska, inaczej kobiety, inaczej mężczyźni, inaczej ludzie pracy fizycznej, inaczej intelektualiści, inaczej młodzi itd. Możemy również rozróżniać nawarstwienia związane z przynależnością do rozmaitych grup społecznych. Słowem, wiele istnieje nawarstwień w ludzkiej świadomości, która jako całość jest zjawiskiem złożonym, będącym w ciągłym procesie przekształceń i zmian.

Wydaje się, że wstępnie możemy spróbować wysunąć problemy dla badań w płaszczyźnie psychologicznej. I tak, interesując się efektywnością, możemy na prawo spojrzeć od strony różnych nawarstwień w świadomości, aby wywnioskować, które z nich sprzyjają przestrzeganiu praw, a które przeszkadzają. Jednakże dla badań w płaszczyźnie psychologicznej sprawą wyraźnie ważną jest dotarcie do podstawowych tendencji psychiki ludzkiej, wspólnych wszystkim ludziom i tylko przesłoniętych różnorodnymi nawarstwieniami, co nie zmniejsza ich decydującego wpływu na zachowanie się człowieka. Tymi dwiema tendencjami są: pragnienie prestiżu, wyróżnienia swej osobowości w środowisku i drugie, współlistniejące z pierwszym — pragnienie bezpieczeństwa i porządku.¹⁸

¹⁸ G. E. G. Catlin: *Systematic Politics, Elementa Politica et Sociologica*, Toronto 1965, ss. 105—155.

Innymi słowy — jest to dążenie do niezależności oraz sprzężone z nim dążenie do zależności i posłuszeństwa. O ile pierwsze przejawia się w pragnieniu panowania nad innymi i nieskrępowanej wolności, o tyle drugie jest uznaniem władzy, autorytetu, interesów grupowych, jest podporządkowaniem własnej osobowości w imię zapewnienia bezpieczeństwa.

Sprzężenie tych dwóch tendencji w świadomości człowieka opiera się na zasadzie przeciwdziałania. Gdy ludzie posiadają zbyt wiele niezależności, która zakłóca porządek społeczny, wówczas do głosu dochodzi przede wszystkim pragnienie porządku i autorytetu. I odwrotnie — kiedy ludzie żyją pod silną presją autorytetu, a w ramach zorganizowanego porządku nie mają możliwości ujawnić swej osobowości — potęguje się pragnienie wolności, które ogarnia stopniowo całe społeczeństwo.

Wydaje się, że w świetle tych dwu tendencji można wysunąć problemy dla badań w trzeciej płaszczyźnie, nazwanej psychologiczną. Na przykład jaką tendencję psychiki ludzkiej popiera aktualne prawo? Czy dąży do zachowania proporcji między dwiema podstawowymi tendencjami? W jakim kierunku i w jakim stopniu zmienia się poczucie dyscypliny społecznej pod wpływem prawa?

W prawoznawstwie nie możemy przejść do porządku nad pytaniem: jak sformować świadomość ludzi, aby odpowiadała ona ideałom socjalistycznym? Potrafiliśmy przeprowadzić skutecznie równość gospodarczą i polityczną, stwarzamy właściwe warunki dla budowy ustroju socjalistycznego, ale o procesie formowania się świadomości socjalistycznej wiele powiedzieć nie umiemy.

Wszyscy zgadzamy się, że świadomość się zmienia i że w przyszłości przekształci się w typ jakościowo nowy. Ale na tym kończą się nasze stwierdzenia. Hegel uważał, że człowiek wtedy osiągnie świadomość najwyższego typu, kiedy swój osobisty cel zidentyfikuje z interesem grupy, kiedy świadomie przyporządkuje się bez reszty grupie — wówczas nie będzie pragnął panowania nad innymi i nie będzie odczuwał panowania nad sobą, w tej sytuacji osiągnie on pełną wolność.

Petrażycki dowodził, że egoistyczna psychika człowieka, w której dominuje osobisty interes jednostki lub jego najbliższych z czasem w wyniku ewolucji przekształci się w psychikę socjalistyczną, a wówczas człowiek kierować się będzie motywacją wyższego rzędu, której istotą jest interes społeczny.

Jeśli nie może budzić wątpliwości kierunek rozwojowy świadomości ludzi — to należy określić, jakim przemianom ulegną podstawowe tendencje psychiki człowieka. W moim przekonaniu te dwie podstawowe tendencje psychiki ludzkiej: pragnienie podkreślania osobowości i pragnienie porządku będą się długo utrzymywały. Człowiek zawsze będzie się starał rozwijać swą osobowość i wyróżniać w środowisku. O ile obec-

nie tendencja prestiżu wyraża się przede wszystkim w dążeniu do panowania nad innymi, w narzucaniu swej egoistycznej woli otoczeniu lub przeciwstawianiu się interesom społecznym, o tyle w nowym typie świadomości, tendencja podkreślająca osobowość przejawiać się będzie w dążeniu do samodoskonalenia, samodyscypliny, w umiejętności samokontroli, samokorektury. Te nowe cechy charakteru człowieka będą go wyróżniały i jednocześnie silniej wiązały z interesami społecznymi, z władzą socjalistyczną, doprowadzając do integracji celów osobistych z grupowymi. Sądzę, że droga ku socjalistycznej świadomości prowadzi przez perfekcjonizm własnej osobowości.

Badanie kierunków przekształceń ludzkiej świadomości znacznie rozszerza pole badań w trzeciej płaszczyźnie. Wydaje się jednak, że te badania są w przededniu swojego rozwoju, kiedy zaczniemy poważnie traktować tezę, że prawo jest decydującym instrumentem formowania się nowej świadomości.¹⁹

FAZA BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

Przechodząc do omawiania czwartej płaszczyzny badań, należy powiedzieć ogólnie, że sprowadzają się one do stwierdzenia przemian w stosunkach społecznych w wyniku stosowania norm prawnych. W tej płaszczyźnie umieszczamy dociekania nad skutecznością prawa, są to badania następstw wywołanych stosowaniem prawa. Przedmiotem naszej uwagi będą zjawiska świata zewnętrznego, które możemy poddać obserwacji, a stosując odpowiednie metody możemy uzyskać stosunkowo ściśle ustalenia.

W tej płaszczyźnie wyróżnić można trzy grupy zagadnień, które przy pomocy metod socjologicznych będziemy mogli poznawać i analizować. Pierwsza grupa — to zagadnienia dotyczące zachowania się organów władzy i obywateli w wyniku stosowania nowej normy prawnej. W drugiej będziemy ustalać zasięg zmian, które nastąpiły w dotychczasowych stosunkach społecznych pod wpływem stosowania normy prawnej. Innymi słowy — przedmiotem zainteresowań będą zmiany w określonym środowisku wywołane normą. I wreszcie trzecią grupą zagadnień na terenie badań socjologicznych będzie szukanie odpowiedzi na pytania: czy

¹⁹ Prowadzone w naszej nauce pod egidą PAN badania nad radami narodowymi dają dobry przegląd metod i wyników w tej płaszczyźnie. Zob. S. Zawadzki: *Kierunki i metody badań nad radami narodowymi*, Problemy Rad Narodowych, Studia i Materiały, 1964, nr 1 oraz id.: *Rady narodowe i ich komisje w świetle badań empirycznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1967, nr 2; F. Longchamps: *O drogach badania struktury i działania organów państwowych*, Problemy Rad Narodowych, Studia i Materiały, 1966, nr 6.

i w jakim stopniu obiektywna sytuacja, zmieniona pod wpływem normy, oddziałuje na tych, którzy wydali decyzję polityczną w postaci normy prawnej. Te wypadki umownie określamy zwrotnym oddziaływaniem prawa.

Wspomniane trzy grupy zagadnień są ściśle ze sobą związane i wpływają konsekwentnie jedna z drugiej. Norma prawna jest wzorem postępowania dla organów władzy i obywateli, ich zachowanie się powoduje z kolei zmiany w stosunkach społecznych, które mogą wywołać reakcję grupy rządzącej (tych, którzy wydali normę) wobec wytworzonej nowej sytuacji.

Procesy łączące się ze stosowaniem prawa zależne są przede wszystkim od czynnika ludzkiego, stąd nie przebiegają one mechanicznie. Jeśli przy podejmowaniu decyzji, a więc w pierwszej płaszczyźnie czynnik subiektywny odgrywał szczególną rolę, to w wypadku stosowania prawa, a więc w czwartej płaszczyźnie, jego rola nie jest mniejsza.

Powracając do pierwszej grupy problemów czwartego pola, a więc do tematyki związanej z zachowaniem się urzędników i obywateli pod wpływem normy prawnej, należy przypomnieć znaną prawdę, że przestrzeganie prawa uzalenione jest od poziomu kulturalnego urzędników i społeczeństwa. Główną jednak uwagę zwrócimy na bardziej konkretne pytanie: czy urzędnicy i obywatele ściśle i bez wyjątków stosują regułę prawną, czy też istnieje — i w jakim zakresie — margines dopuszczający wyjątki, a więc usprawiedliwione lub nie usprawiedliwione omijanie prawa. Taki margines, dopuszczający odstępianie od normy prawnej, może przewidywać bądź sama norma prawna, bądź też może on być stworzony w następstwie zbyt elastycznej i liberalnej jej interpretacji. I tak: normy wprowadzające zwiększoną dyscyplinę pracy mogą przewidywać wyjątkowe sytuacje, w których norma nie będzie działać, lub też efektywność jej może być zmniejszona liberalnym traktowaniem przepisów przez obywateli kierujących się milczącą aprobatą organów władzy (rodzaj nieformalnej decyzji politycznej).

W drugiej grupie problemów czwartego pola szczególne zainteresowanie budzą zmiany zachodzące w środowisku pod wpływem stosowania normy prawnej, a także ich charakter i zasięg. Zakładamy, że norma została wydana przy pełnym uwzględnieniu przez ustawodawcę warunków miejsca i świadomości społeczeństwa. Zakładamy również, że reguła prawna jest przestrzegana przez urzędników i obywateli. Nasuwa się wprawdzie pytanie, czy przy tych założeniach zawsze nastąpią zmiany środowiska zamierzone przez ustawodawcę. W zasadzie rezultatem stosowania prawa będzie urzeczywistnienie zamierzeń grupy rządzącej, która wydała normę prawną. W tych wypadkach badania ustalą zasięg i rodzaj

powstałych zmian w środowisku. Jednakże przy przyjętych założeniach może się zdarzyć, że wydana norma i ściśle jej przestrzeganie nie wywoła zamierzonych zmian, a nawet spowoduje odwrotne następstwa. I tak, jeśli normy, wprowadzające większą dyscyplinę pracy, w celu zwiększenia produkcji dóbr konsumpcyjnych wywołają jednocześnie zasadnicze obniżenie jakości, ograniczające ich popyt — to wówczas normy miną się z zamierzeniami ich twórców. W tym wypadku pozostaną bez większego wpływu na obiektywną sytuację, a nawet mogą spowodować jej pogorszenie.

W trzeciej grupie problemów czwartego pola wylaniają się pytania: czy i w jaki sposób obiektywna sytuacja, zmieniana normą prawną, oddziałuje na grupę rządzącą, tzn. na tych, którzy wydali normę. Nazwalimy umownie to zjawisko „oddziaływaniem zwrotnym”. Obecnie dodajemy, że proces ten zachodzi tylko w pewnych określonych wypadkach. Jeśli norma spowoduje przekształcenie obiektywnej sytuacji zgodnie z intencją ustawodawcy, wówczas zrealizowany zostanie jego zamiar i do czasu wyłonienia się nowych sprzeczności traktować on będzie sprawę za załatwioną. W tych wypadkach nie będzie miało miejsca zwrotne oddziaływanie.

Natomiast jeśli pomimo przestrzegania normy nie będzie miała miejsca zmiana środowiska lub pójdzie w innym kierunku niż była zamierzona, wówczas ten stan rzeczy wywoła reakcję krytyczną. Wypadki te określam jako negatywną reakcję zwrotną. Proces ten będzie przejawiał się początkowo w narastającej krytyce jednostek, całych grup społecznych, organizacji, instytucji — doprowadzając w rezultacie do wydania nowej normy, która stanie się korekturą poprzedniej decyzji politycznej, wydanej w formie normy prawnej. W trzeciej grupie problemów czwartego pola badania koncentrować się będą na określeniu zmian w środowisku pod wpływem stosowania prawa oraz ewentualnej reakcji grupy rządzącej, nazwanej negatywnym oddziaływaniem zwrotnym.

Do badań w płaszczyźnie czwartej stosujemy cały wachlarz procedur badawczych, wypracowanych na terenie empirycznych nauk społecznych. Wypracowanie metod należy do socjologii, natomiast prawnicy muszą wysunąć problematykę mającą stać się przedmiotem dociekań. Oni winni zajmować się przede wszystkim pytaniem, co badać, zaś socjologowie — jak badać.²⁰

²⁰ Techniki badawcze dla badań socjologicznych w prawie opracował A. Podgórecki. Mogą one znaleźć pełne zastosowanie w dociekaniach czwartej płaszczyzny. Zob. A. Podgórecki: *Zjawiska prawne w opinii publicznej*, Warszawa 1964 oraz *id.*: *Zasady socjotechniki*, Warszawa 1966.

ZAKOŃCZENIE

Na podstawie dotychczasowych rozważań nietrudno dać odpowiedź na pytania, czym jest system analizy wielostronnych badań i jakie spełnia funkcje.

Nie jest to ani nowa teoria, ani nowa metoda w prawoznawstwie. Jest to raczej program wielostronnych badań nad prawem, program, który wymagać będzie wypracowania odpowiednich technik badawczych i siatki pojęciowej wobec rozszerzenia dociekań na teren innych dyscyplin.

Proponowany model należy traktować jako próbę uporządkowania problematyki badawczej, a w szczególności zakresienia zasadniczych granic badaniom empirycznym, aby przez zbytne rozszerzenie „nie wylać dziecka z kąpielą”. Sprawą bowiem dyskusyjną nie jest pytanie na temat przełamania granic tradycyjnych badań, lecz ustalenie kierunków, granic i proporcji tego rozszerzenia. Jak z jednej strony zacieśnienie badań w dyscyplinie prawa do jurydycznej analizy może łatwo doprowadzić do formalistycznej spekulacji, tak z drugiej — zbyt daleko posunięte rozszerzenie ich poza sferę tej nauki może łatwo zrodzić nihilizm prawniczy.

Ogólnie mówiąc, intencją proponowanego modelu jest: stwarzanie ram dla syntezy naukowej; wyznaczenie kierunków dla badań empirycznych; ustanowienie podstawy dla badań zespołowych; realizowanie idei integracji nauk w prawoznawstwie; przede wszystkim zaś związać jurysprudencji naprawdę z życiem.

В поисках системы всестороннего анализа права

Резюме

Ограничения в исследованиях юридических наук до критического анализа обязательных норм и сравнительных исследований были окончательно прекращены в конце XIX века американскими юристами Дж. Чипменом Грэм и О. Уинделем Холмесом. Эти ученые считали необходимым рассмотрение правовых норм в свете их последствий, причем в основном они имели ввиду поведение судей под влиянием закона. Таким образом, принимая во внимание отношения, возникающие между правовыми нормами и поведением тех, для кого они предназначены, исследования были перенесены в область социологии.

Однако же возникают новые вопросы, касающиеся двух других реляций, решение которых дало бы возможность лучшего изучения права.

Первая дополнительная реляция, которую можно определить как психологическо-правовая, касается связи между правовой нормой и сознанием людей, применяющих право. Вторая дополнительная реляция касается связи между процессом принятия политического решения и правовой нормой.

Автор статьи, принимая во внимание все вышеперечисленные реляции, считает необходимой разработку такой модели исследований, которая облегчила бы полное познание права. В центре предлагаемой модели остались бы традиционные критико-аналитические исследования.

Исследования в области политических решений откроют нам силы, которые приводят к установлению тех или иных правовых норм. Исследования же в психологической сфере касаются психических реакций, то есть изменений в сознании общества, возникающих в результате применения права. Социологическая же сфера содержит в себе как исследования поведения тех, для кого закон предназначен, так и исследования общественных последствий, вызванных этими правовыми нормами.

Предлагаемая модель многосторонних исследований следует трактовать как пробу упорядочения в проблематике исследований, а также установление принципиальных границ и пропорций в эмпирических исследованиях.

In Search of a System of Universal Analysis of Law

S u m m a r y

The restriction of legal investigation to a critical analysis of obtaining norms and to comparative studies was definitely discarded towards the end of the nineteenth century by two American jurists, J. Chipman Gray and O. Wendel Holmes. They postulated an examination of the legal norms in the light of their consequences by which they meant chiefly the behaviour of the judges under the influence of law. Thus, when the relationship between a legal norm and the reaction of those to whom it was addressed was taken into consideration, legal investigation entered the field of sociology.

However, questions follow, logically enough; they concern two other kinds of relationship which will make possible a better understanding of law. The first additional relationship, which might be called psychological-legal, concerns the connection between the legal norm and the consciousness of those who employ the law. The second additional

relationship concerns the connection between the process of making a political decision and the legal norm.

It seems imperative that all these relationships should be taken into account and that such a model of investigation should be worked out as would make possible a full understanding of the law.

The traditional analytical and critical research would remain in the centre of the proposed model. Research in the sphere of political decisions will reveal to us the forces that lead to the issue of a legal norm, while the study of the psychological phase deals with psychic reactions, i. e. with changes in social consciousness which result from the application of law. The sociological aspect, on the other hand, covers both the investigation of the behaviour of those for whom the law is meant and the social consequences of the legal norm.

The proposed model of many-sided research should be treated as an effort to systematize problems of legal scholarship and to establish essential boundaries and proportions in empirical jurisprudence.